

## RECENZJE

Karol Starmach: *Chlorophyta III — Zielonice nitkowate. Flora Słodkowodna Polski*, tom 10. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa—Kraków 1972, str. 750. Cena 140 zł.

Jest to już jedenasta pozycja z obszernej serii kluczy do oznaczania roślin słodkowodnych wydawanej przez Instytut Botaniki PAN w Krakowie pod redakcją samego autora i prof. J. Siemińskiej. Równocześnie jest to piąty tom napisany przez prof. K. Starmacha.

Część ogólna książki potraktowana została jako wprowadzenie do wszystkich mających ukazać się jeszcze kluczy do zielenic. Zawiera krótką charakterystykę grupy, sposoby występowania gatunków, rozmnażania oraz rozmieszczenie geograficzne. Podział zielenic na wyższe jednostki systematyczne, różnie traktowane przez rozmaitych autorów, nie jest definitywnie ustalony. Autor cytuje istniejące dotychczas, najbardziej uznawane systemy (Fritsch 1935, Chadeffaud 1960, Bourrelly 1967) i na ich tle proponuje własny układ. Zalicza zatem omawiane przez siebie glony do rzędów: *Ulothrichales*, *Ulvales*, *Prasiolales*, *Sphaeropleales*, *Cladophorales*, *Chaetophorales*, *Trentepohliales*, *Siphonales*, *Dichotomosi-phonales*, czyli z pewnymi zmianami uznaje system Fritscha. Odchodzi zupełnie od systemu propagowanego przez Bourrelly'ego jako bardziej sztucznego.

W wymienionych rzędach znajdują się głównie glony prowadzące osiadły tryb życia, wchodzące w skład peryfitonu, na roślinach wodnych i na kamieniach lub zakotwiczone w mule. Wiele z nich tworzy spore, makroskopowe plechy. Ogólnie znane są: gałęzatką (*Cladophora*), której zielone warkocze w rzekach sięgają metrowej długości, aerofityczna *Trentepohlia*, której bloki granitu i wapienie w Tatrach zawdzięczają krwisto

czerwoną barwę, czy wreszcie darnie woszerii tworzące poduszeczkowate skupienia na mule.

Niezwykle cennymi są załączone wskazówki dotyczące zbierania, utrwalania, konserwowania oraz hodowania glonów. Obecnie nie wystarczają już świetne nawet obserwacje przeprowadzane na próbach pobranych bezpośrednio ze stanowisk i dopiero specjalne barwienia lub hodowla pozwalają na uchwycenie — często dawniej uchodzących uwadze cech gatunku.

Część druga — to przejrzyste ułożony klucz, obejmujący zielonice nitkowate należące do wspomnianych wyżej rzędów, występujące nie tylko w wodach słodkich i zasolonych, ale i bałtyckich. Przy opisach podkreślono podstawowe cechy gatunku, które zilustrowano obficie oryginalnymi rysunkami autora jak i również ikonotypami. Oprócz gatunków znanych z polskiej literatury algologicznej przedstawiono też i egzotyczne, które wskazując na związki filogenetyczne doskonale uzupełniają obraz całej grupy. W przypadku rodzajów sprawiających szczególne trudności systematykom, bardzo ważne są wyjaśnienia dotyczące zmienności czy cyklu rozmnażania. Autor zaproponował uzasadnione zmiany w nazwach niektórych gatunków. Pozostawił rodzinę *Vaucheriaceae* wśród zielenic w rzędzie *Siphonales*, chociaż niektórzy algolodzy (Smith, Luther, Fott i Bourrelly) włączają ją do różnowiciowych (*Xantophyceae*). Rzecz jest jeszcze ciągle dyskusyjna: woszeriowate są odmienne od innych *Siphonales* lecz i także różne od wszystkich innych rodzin gromady *Xantophyceae*.

Zamieszczony przy końcu książki słowniczek terminów najczęściej używanych w algologii jest bardzo pomocny, zwłaszcza dla studentów i młodych pracowników przy jednoznacznym rozumieniu i używaniu tych określeń. Obszerny spis literatury światowej, odnoszącej się już tylko do

zielenic nitkowatych, jest uzupełnieniem tej pozycji tak długo oczekiwanej nie tylko przez algologów, ale i specjalistów w zakresie biologii sanitarnej i rybactwa. Poprzednie tomy *Flory Słodkowodnej Polski* znalazły duże uznanie wśród algologów całego niemal świata, chociaż znacznym utrudnieniem dla obcokrajowców jest polski tekst tych książek. Dla ułatwienia korzystania z obecnego tomu, obejmującego trudne i mało w świecie badane rzędy zielenic, prof. K. Starmach dołączył zwięzły klucz napisany w języku angielskim. Służy on do oznaczania rzędów, rodzajów i gatunków z powołaniem się na rysunki i polskie opisy szczegółowe.

W sumie jest to cenna pozycja, wydana na niezłym papierze z bardzo dobrze skliszowanymi pięknymi rysunkami kreskowymi.

Podjęcie wydania *Flory Słodkowodnej Polski* i pięć napisanych do niej tomów przyniosło ostatnio prof. dr Karolowi Starmachowi nagrodę państwową I stopnia. Jest to wyraz uznania społeczeństwa za istotne przyczynienie się tym dziełem nie tylko do propagowania studiów algologicznych w Polsce, ale i do pogłębiania badań związanych z ochroną wód przed zanieczyszczeniami.

Barbara Tarnowska

Walter Nagl: *Chromosomen. Struktur, Funktion und Evolution*. Abriss der klassischen und molekularen Karyologie. Wilhelm Goldmann Verlag, München 1972. 272 s., 92 ryc., 9 tab. Cena DM 28.—

Omawiana książka krótko ale zarazem wyczerpująco podaje obecny stan badań w dziedzinie kariologii, z uwzględnieniem zarówno klasycznych prac, jak i nowoczesnych danych dotyczących ultrastruktury i biologii molekularnej.

Rozdział I traktujący o występowaniu i budowie chromosomów, wprowadza w omawiane zagadnienia; brana jest pod uwagę zarówno zdespiralizowana forma chromosomów, jaka występuje w jądrach metabolicznych („Chromosomen in der Arbeitsform”), jak i chromosomy zespiralizowane, obserwowane w mitozie („Chromosomen in der Transportform”). Omówiony jest tu także chemizm chromosomów, ich ultrastruktura oraz szczególne formy wykształcenia chromosomów, jakimi są np. chromosomy politeniczne.

Rozdział II poświęcony funkcji chromosomów, uwzględni 4 zasadnicze aspekty: przechowywanie informacji genetycznej w DNA, autoreplikację i przekazywanie informacji genetycznej z komórki do komórki, transkrypcję oraz rekombinację w związku z procesami seksualnymi. Uwzględniono również i przekonywująco przedstawiono na schematach odchylenia od normalnego cyklu mitotycznego, między innymi tworzenie jąder restytucyjnych i procesy endomitozy prowadzące do somatycznej poliploidalności.

W rozdziale III przedstawiona jest ewolucja chromosomów i chromosomowe podstawy ewolucji. Oddzielnie potraktowane są tu, w osobnym podrozdziale, chromosomy człowieka.

Uzupełnieniem poruszanych problemów — zebrane w ostatnim rozdziale, wskazówki metodyczne dotyczące badań nad chromosomami.

Omawiane zagadnienia ujęte są syntetycznie, często w schematach i tabelach. Punkt ciężkości położony jest na wykazanie związku między strukturą i funkcją. Autor podaje, że w opracowaniu książki opierał się na około 7000 pozycjach literatury, z czego w wykazie znajduje się około 500, większość z lat 1965—1971. Poważny wkład stanowią oryginalne prace samego autora, z których tylko kilka najnowszych jest bezpośrednio cytowanych, oraz jego własne rysunki i fotografie. Bogaty, dobrze dobrany materiał ilustracyjny podnosi wartość tej książki, a wyczerpujący skorowidz rzeczowy ułatwia orientację w omawianych zagadnieniach.

Krystyna Turała

Władimir Regal, Jaroslava Šindelářová: *Atlas nejdůležitějších trav*. St. zemědělské naklad. Praha 1970, s. 268, 12 małych ilustracji oraz 116 całostronicowych. Cena 21 zł.

Atlas niektórych występujących w Czechosłowacji traw, turzyc oraz innych został starannie opracowany przez prof. dra inż. W. Regala oraz inż. J. Šindelářovą, z przedmową dr Antoniego Klečka, któremu też ten atlas poświęcają autorzy.

Słowo wprowadzające (předmluva) wprowadza czytelnika w pojęcia „traw słodkich” i „traw kwaśnych”, zaznacza ich wartości użytkowe, a także różne fizjologiczne wymagania.

We wstępie zaznacza się, że rodzina traw

(*Poaceae Gramineae*) liczy 620 rodzajów, skupiających ok. 10000 gatunków, z czego w Czechosłowacji występuje 77 rodzajów z 238 gatunkami. Trawy dzielą na: hygrofity, mezohygrofity, ksero-fity i mezokserofity, na eutroficzne i oligotroficzne, na kwasolubne, neutralne (obojętne) i zasadowe.

Tablice służące do oznaczania traw są dwudzielne z zaznaczeniem stronic, na których poszczególne gatunki zostały opisane.

Praca zawiera opisy 84 gatunków trawiastopodobnych roślin tj.: traw, kosmatek, sitów, sitowia i welnianek.

Po prawej stronie umieszczone zostały opisy roślin, po lewej zaś ich ilustracje przedstawiające ogólny pokrój, kłosek i jęczyzek liściowy.

Nazwy roślin są podane w językach czeskim i słowackim, dalej następuje nomenklatura łacińska, oraz brzmienie rośliny w językach: rosyjskim, polskim, angielskim, francuskim i niemieckim. Obok szczegółowego opisu pokroju danego gatunku, umieszczono również jego cechy biologiczne i ekologiczne, a także rozmieszczenie i występowanie na terenie Czechosłowacji.

Książka wydana starannie i tanio, w pięknej oprawie, bardzo przydatna dla łąkarzy, leśników, rolników i agronomów.

Jakub Mowszowicz

Ju. E. Aleksiejew, W. N. Wiechow, G. P. Gapoczka, Ju. K. Dundin, W. N. Pawłow, W. N. Tichomirow, W. P. Filin: *Trawianistyje rastienija SSSR*. T. I, s. 487; T. II, s. 309, Moskwa 1971, Izdat. „Myśl”.

Dwutomowa praca siedmiu autorów, pt. *Rośliny zielne ZSRR*, została przeznaczona jako przewodnik i informator dla geografów i podróżników, wchodzi w skład specjalnej serii, spośród której wyszły dotychczas: *Ssaki ZSRR*, *Ptaki ZSRR*, *Ryby ZSRR*.

Na treść omawianej książki składają się następujące rozdziały: wstęp, jak należy korzystać z przewodnika o ochronie roślin, geograficzne właściwości szaty roślinnej ZSRR, ważniejsza terminologia opisowa roślin, klucz do oznaczania rodzin, opisy roślin 102 rodzin, przy czym na pierwszy tom przypada 51 rodzin (od rodziny paprotnikowatych do motylkowatych włącznie), zaś na drugi tyleż rodzin (od rodziny bodziszko-watych do rodziny złożonych włącznie).

Interesująco przedstawia się rozdział, uwzględniający fitogeografię szaty roślinnej ZSRR, zawierający następującą tematykę: pustynie arktyczne, tundry, bory, lasy liściaste, stepy, pustynie, roślinność obszarów górskich, łąki, torfowiska, roślinność wybrzeży morskich, rośliny wodne, rośliny synantropijne.

Na ogromnym obszarze, od Kaliningradu do Władywostoku i od Murmańska do Batumu i Aszchabadu, w lasach i na stepach, na pustyniach, tundrach i wysokogórskich obszarach, na łąkach, bagnach i polach, występuje ponad 20000 gatunków dziko rosnących kwiatowych i naczyniowych roślin zarodnikowych. W skład tej liczby wchodzi około 2 tysiące gatunków drzew i krzewów, resztę zaś stanowią 18 tysięcy gatunków roślin zielnych. Autorzy zmuszeni byli do przeprowadzenia selekcji i wybrania tylko około 1000 gatunków roślin zielnych spośród całej roślinności. Równocześnie stało przed nimi zagadnienie, w jaki sposób przeprowadzić wybór tych gatunków. W przewodniku figurują bądź to rośliny szeroko rozpowszechnione, bądź to szczególnie charakterystyczne dla tej lub innej strefy przyrodniczej. Obok roślin zielnych uwzględniono też półkrzewy, które niestety nie figurują w dziele *Drzewa i krzewy ZSRR*. Opuszczono natomiast rośliny hodowane i uprawiane w ZSRR.

Największym mankamentem omawianego opracowania jest to, że liczne ważne rośliny zostały w nim pominięte. Autorzy sami przyznają się do niekompletności opracowania, do przypadkowości w wyborze opracowanych gatunków.

Dobrym uzupełnieniem są kolorowe tablice w liczbie 168 opracowane przez L. M. Samarinę oraz czarnobiałe 202 rysunki wykonane przez L. M. Samarinę i Ju. K. Dundina.

Jakub Mowszowicz

Dominik Fijałkowski: *Stosunki geobotaniczne Lubelszczyzny*. Lubelskie Towarzystwo Naukowe, Ossolineum, 1972, ss. 285, ryc. 96, tab. 22.

W ramach prac wydziału biologii Lubelskiego Towarzystwa Naukowego ukazała się wartościowa praca Dominika Fijałkowskiego, wykonana w Zakładzie Systematyki i Geografii Roślin Instytutu Biologii Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Omawiana praca jest jakoby naukową syntezą

dotychczas wykonywanych prac geobotanicznych na terenie Lubelszczyzny. Wymagało to odpowiedniego przygotowania florystycznego, fitogeograficznego, fitosocjologicznego i ochroniarzkiego. W swoich licznych poprzedzających kilkadziesiąt pracach Fijałkowski wykazał się znajomością flory zespołów roślinnych, fitoekologii, fitochorologii oraz innych pokrewnych dyscyplin botanicznych. Dotychczasowe liczne badania florystyczne, obejmujące szatę roślinną poszczególnych krain, okręgów, podokręgów Lubelszczyzny, a także elementy flory roślin naczyniowych, oraz rezerваты i pomniki przyrody, umożliwiły Fijałkowskiemu odpowiednio wywiązać się z postawionego sobie zadania. Pomogły też w tym bezbłędna znajomość terenu i stosunków florystycznych w nim panujących.

Praca jest wynikiem sumiennych badań, prowadzonych przez autora w ciągu niemal dwudziestu lat, wymagających ogromnego wkładu fizycznego (autor w trakcie badań przebył pieszo ponad 80 tysięcy km). Należy tu podkreślić, że do realizacji powyższych badań przyczyniła się Komisja Botaniczna Polskiej Akademii Nauk, która w ciągu kilkunastu lat przyznawała na te badania zasiłki.

Spis treści zawiera 6 rozdziałów przedstawiających: charakterystykę przyrodniczą, historyczny rozwój szaty roślinnej, stan zbadania szaty roślinnej, podział geobotaniczny, elementy flory roślin naczyniowych, ochronę flory. Każdy z poszczególnych rozdziałów rozpada się na pododdziały, te zaś na mniejsze części. Autor uwzględnił stosunki fizjograficzne Lubelszczyzny i ich powiązanie z szatą roślinną. Tak w pododdziale zatytułowanym — gleby, wyraźnie podkreślony został wpływ siedliska na powstawanie charakterystycznych zbiorowisk roślinnych. Również warunki wodne wpływają na występowanie odpowiednich zespołów.

Flora kopalna Lubelszczyzny też znalazła odzwierciedlenie w obszernym opracowaniu. Obok tego podano przegląd kształtowania się współczesnej flory województwa lubelskiego. Autor sumiennie przedstawił wkład dotychczasowych badaczy w poznanie roślin naczyniowych, dzieląc te badania na okresy: 1) okres przedwojenny, 2) międzywojenny, 3) po drugiej wojnie światowej do 1969 roku.

Autor podjął się mozolnego trudu statystycznego zestawienia liczby rozpatrywanych stanowisk roślin przez poszczególnych badaczy, liczby podawanych w pracach gatunków, liczby nowych

stanowisk w ogóle i roślin rzadszych w szczególności, z rozbiem na zbiorowiska stepowe, leśne, wodno-torfowiskowe i synantropijne. Do tego celu wykorzystano 281 publikacji opracowanych przez 100 autorów. Łącznie podano w ciągu tych stuletnich badań 54488 stanowisk roślin, z tego na nowsze czasy przypada 34739 stanowisk, zaś wg danych samego Fijałkowskiego, znaczna część tych materiałów, tj. 26729, opublikowana została w pracach samego autora.

Załączone liczne ryciny rejestrują miejsce badań i nowe stanowiska roślin podanych przez czołowych florystów w poszczególnych okresach ze szczególnym uwzględnieniem badań od czasu powstania w Lublinie Uniwersytetu MCS.

Interesująco przedstawia się dział poświęcony stanowi zbadania zbiorowisk roślinnych. Odpowiednio rozbudowana została część pracy, uwzględniająca podział geobotaniczny Lubelszczyzny, gdyż oparty został na własnych badaniach fitosocjologicznych Fijałkowskiego, jak również współczesnych badaczy tych terenów. Autor uwzględnił geograficzne rozmieszczenie gatunków, skład elementów kierunkowych oraz elementów geograficznych, a także podał analizę ostatnich.

W rozdziale ochrony roślin przedstawiono różne typy rezerwatów występujących na Lubelszczyźnie, jak: florystyczne, krajobrazowe, leśne, stepowe, wodno-torfowiskowe i geologiczne. Uwzględniono też strefy ochrony krajobrazu oraz wymieniono rośliny użytkowe.

*Stosunki geobotaniczne Lubelszczyzny* Dominika Fijałkowskiego stanowią poważny wkład do dokładnego poznania szaty roślinnej Polski w ogóle. Praca o charakterze regionalnym, ale rzutująca również na poznanie flory sąsiadujących obszarów, a także dostarcza wiele interesujących i porównawczych materiałów, wyjaśniających nie tylko przeszłość i teraźniejszość szaty roślinnej Lubelszczyzny, ale umożliwiającą wytknięcie dalszych planów przyszłościowych zagospodarowania leśnych terenów i ich rozwoju. Pożyteczna praca zawiera wiele cennych materiałów, mogących znaleźć zastosowanie nie tylko w leśnictwie, ale również w łakarstwie, w dziedzinie ochrony przyrody, oraz w sprawach socjalno-bytowych. Należy życzyć, aby wszystkie województwa otrzymały podobne opracowania. Przynoszą one zaszczyt i chlubę nie tylko samym badaczom, uczelniom i towarzystwom naukowym, ale również pożytek całemu krajowi.

Jakub Mowszowicz

Jakub Mowszowicz: *Przegląd botanicznych badań teratologicznych w Polsce w ciągu ostatnich stu lat*. Materiały i doniesienia, kwartalnik historii i techniki. R. XVII nr 1, 1972, str. 79—87.

Coraz częściej obserwuje się obecnie różne zniekształcenia organów roślinnych, które być może spowodowane są używaniem środków chemicznych ochrony roślin, jak i tępieniem chwastów przy pomocy herbicydów. Zjawiska występowania anomalnych organów u roślin prowadzą niekiedy do potworności teratologicznych. Badania teratologiczne u roślin zyskują obecnie uniwersalne znaczenie, albowiem sięgają do różnych dyscyplin botaniki, a w niektórych przypadkach ułatwiają rozwiązywanie skomplikowanych badań morfogenetycznych lub wskazują na ich filogenetyczne pokrewieństwo.

Badania teratologiczne w Polsce zostały zapoczątkowane w osiemdziesiątych latach ubiegłego stulecia. Początkowo miały one charakter przyrodniczy, dorywczy i rejestracyjny. Różne zjawiska anomalii spotykane u roślin były publikowane w postaci krótkich doniesień, notatek i przyczynków.

Poważny wkład naukowy w polską teratologię wniósł Jerzy Szulczewski (w latach 1916—1960) i Jakub Mowszowicz (w latach 1963—1972), który poświęcił część swej twórczej działalności naukowej temu zagadnieniu.

Mowszowicz, jako doskonały znawca teratologii, zebrał całość materiałów — literatury w ostatnio wydanej pracy *Przegląd botanicznych badań teratologicznych w Polsce w ciągu ostatnich stu lat*. W pracy tej autor przedstawił krótki zarys określonej tematyki teratologicznej podanej przez polskich botaników. Mowszowicz omówił publikacje z dziedziny teratologii takie, jak: zagadnienie staśmienia (fascjacje), przerastania (prolifracje), zrastania się poszczególnych organów, zmienność liczby części kwiatowych, wielokwiatowość, wielopłatkowość, pełnokwiatowość, występowanie kwiatów promienistych u roślin o kwiatach grzbięciстых (peloria), zwiększenie wymiarów roślin, anomalie powstałe na skutek zachowania młodocianego wyglądu roślin, które wykazują zdolność do rozmnażania (zjawisko neotenii).

Przy wymienianiu poszczególnych prac autor podaje oprócz tytułu i danych biograficznych krótką treść, dzięki czemu wymieniona praca jest bezcennym źródłem informacji dla osób

zainteresowanych tym zagadnieniem. Zamieszczone krótkie streszczenia w języku rosyjskim i angielskim podnoszą jej naukową wartość.

Wanda Wróbel-Stermińska

Irena Turowska, Stanisław Kohlmünzer, Janina Molik-Węgiel: *Skorowidz fito-histochemiczny*. Akademia Medyczna, Kraków 1970, stron 262, rycin 32, cena zł 9.—

Mimo skromnego tytułu i „skryptowej” szaty jest to obszerny i dobrze zaplanowany podręcznik histochemii botanicznej, którego brak odczuwało się dotkliwie w dydaktyce i pracach badawczych z zakresu nauk botanicznych, zwłaszcza botaniki farmaceutycznej, a także farmakognozji oraz pokrewnych dyscyplin.

Według „Słowa wstępnego” autorów przez pojęcie „histochemia” rozumie się w tekście *Skorowidza* badanie związków chemicznych występujących w tkankach w odróżnieniu od cytochemii (stanowiącej już dzisiaj odrębną naukę), która bada życie i naturę komórki w jej zasadniczych przemianach. Badanie *in situ* zazwyczaj połączone jest z zabiegami analitycznymi mającymi na celu unaocznienie występujących tu składników, a więc przeprowadzenie ich bądź w stan krystaliczny, bądź wytworzenie — za pomocą odpowiednich odczynników — połączeń, które poprzez barwę lub morfologię strątu stają się widoczne pod mikroskopem.

*Skorowidz* zawiera zbiór przepisów podawanych przez różnych autorów, odpowiednio zestawiony i opatrzone komentarzem. Zaoszczędzi on „szperania po książkach” i dostarczy szerokiego asortymentu przepisów do wyboru. Będzie pożyteczny dla studentów i pracowników naukowych zainteresowanych pracą badawczą nad materiałem roślinnym. Zaś w ogólnej części *Skorowidza* znajdą oni podstawowe wiadomości o optycznych przyrządach powiększających oraz wyposażeniu dodatkowym, zwłaszcza o różnych typach nowoczesnych mikroskopów z elektronowym włącznikiem, o aparacie rysunkowym, mikrometrii itd. Podane są również opisy techniki mikroskopowej: utrwalania materiału mikroskopowego, sporządzania skrawków, prześwietlania, barwienia. Dobrze dobrane i estetycznie wykonane ryciny i fotografie ułatwiają zrozumienie tekstu. Rozdziały omawia-

jące rozwój histochemii botanicznej i stosowanych metod badawczych, oraz „krytyczne uwagi” zamykają część ogólną *Skorowidza*.

W części szczegółowej omówiono histo- i mikrochemiczne reakcje umożliwiające stwierdzenie obecności i lokalizacji różnych związków chemicznych. Podzielono je na: I) podstawowe składniki tkanek roślinnych; II) inne substancje (specjalne) rozpowszechnione w świecie roślinnym, jak: różnego rodzaju glikozydy, związki nieglikozydowe, mieszaniny wieloskładnikowe (śluzu, olejki eteryczne, żywice i in.). W sumie podano metody badań histochemicznych 28 różnych grup chemicznych w oparciu o piśmiennictwo naukowe (128 pozycji). Uwzględniono szczególnie grupy chemiczne ważne dla lecznictwa.

Bardzo użyteczną częścią *Skorowidza* jest wykaz stosowanych odczynników wraz z przepisami ich przyrządzania. Korzystanie ze skryptu ułatwiają 2 indeksy: rzeczowy i cytowanych autorów.

Autorzy *Skorowidza* obiektywnie przedstawili trudności badań histochemicznych wynikające głównie z dwóch przyczyn. „Po pierwsze reakcje stosowane w histochemii są na ogół, tj. z wyjątkiem niektórych bardzo specyficznych, nie

dość pewne, a w wielkim procencie nie dość ekskluzywne. Histochemia w zasadzie jest nauką młodą (choć ma nieco starszych tradycji) i wymaga pogłębienia, stałego oczyszczania od błędnych nałotów, eliminowania rzeczy mniej specyficznych... Drugą przyczyną to specyficzne środowisko, w którym odbywają się reakcje — środowisko mikroskopijne, a równocześnie tak skomplikowane odnośnie kierunków odbywających się w nim niezliczonych mikroreakcji..., że każda, nawet wypróbowana i w miarę specyficzna metoda analityczna może zawieść.”

Mimo tych trudności autorzy słusznie uważają, że stosowanie metod fito-histo-chemicznych jest celowe, gdyż są to metody proste, szybkie w wykonaniu, nie wymagające dużej ilości materiału (nawet okazy zielnikowe) i w wielu przypadkach pomocne przy wstępnej ocenie surowca roślinnego zwłaszcza w ramach tzw. „screeningu”.

*Skorowidz fito-histo-chemiczny* jest pozycją potrzebną; nie tylko ułatwi szkolenie studentów i młodych pracowników naukowych, lecz także umożliwi sprawdzanie i dalsze usprawnianie metod histochemicznych badań.

Maria Gawłowska